

Poluzjanci, Trzy metry ponad ziemią

Już miałem przeżyć dzień jak scenariusz tych samych scen
Do bólu znanych wręcz w tym serialu co o mnie jest
Lecz w odbiciu zrozumiałem że się już nie budzę wcale
Żyję tak na pamięć obok siebie mam ten sen
Ciągle śpię

Artykuł czytam o takich ludziach wyrwali się
Rzucili wszystko to co ich wkurza chcą być nie mieć
Czego szczęście jest wynikiem czy wystarczy być trybikiem
Zawsze mogę jeszcze żyć jak zechcę

Chodzę dziś trzy metry ponad ziemią
Czuję że po niebie mogę biec
Myśli wbrew wszystkiemu mi się śmieją
Przestrzenią chcę oddychać
Bo skoro wciąż się wyrwać pragną nam stąd myśli to może warto

Od dziecka uczą nas jak wygodnie przez życie iść
Ziarenka ludzkich mas płyną z prądem kolejnych dni
Marzeń uczą nas reklamy takie same wszystkie mamy
W trendy zaplątani ale ja

Chodzę dziś trzy metry ponad ziemią
I czuję że po niebie mogę biec
Myśli wbrew wszystkiemu mi się śmieją
Przestrzenią chcę oddychać
Bo skoro wciąż się wyrwać w długą nam stąd myśli chcą
To chyba znak, że ten świat grubo gdzieś się myli
Ale jakoś ciągle kręci się, kręci się, kręci się, kręci się
Schemat życia wciąga cię, wciąga cię, wciąga cię, wciąga cię
Jakoś ciągle kręci się, kręci się, kręci się, kręci się
Schemat życia wciąga cię, wciąga cię, wciąga cię, wciąga cię

Ciągle chcesz być wolny...